



Légion étrangère – Legia Cudzoziemska, brzmienie tych dwóch wyrazów dla wielu jest zaklęciem – takim jak dla Ali-Baby : « sezamie otwórz się », siłą sprawczą, która automatycznie uruchamia wyobraźnię, przywołując, odsłaniając stereotypowe obrazy... Białe kepi, czerwono-zielone epolety, niebieska szarfa... a wszystko to skąpane w morderczym skwarze saharyjskiego słońca. Ot, taki landszafik « made in Hollywood ». Bo choć pejzaż Sahary jest nierozzerwalnie związany z « życiorysem » Legii, to rzetelność większości o niej przekazów, pozostawia wiele do życzenia. Tak jak nie ma chyba człowieka, który nie słyszałby o Legii, tak tych, którzy legitymują się prawdziwą wiedzą na ten temat, jest już o wiele mniej. Zważywszy na 180-cio letnią historię, elitarność, oryginalność wręcz egzotykę tej formacji, jak również ogólnodostępność i łatwość uzyskiwania informacji w dzisiejszej dobie, aż dziw bierze, że narosłe przez lata mity mają jeszcze prawo bytu. Mity, które stworzyły wokół Legii Cudzoziemskiej atmosferę mrocznej romantyki, a jej żołnierzom charakterystyki typów o niejasnej wręcz podejrzananej proveniencji. A przecież historia Legii to tak naprawdę, a właściwie przede wszystkim, historia jej poległych. Ranni, zabici, krew, pot. Ranni, zabici... to pozostaje bez zmian, tylko cyfry się zmieniają. « Légionnaires, les soldats sont à mourir. Je vous envoie là où vous mourrez »¹ zdaje się, jakby te słowa wypowiedziane w 1884 roku przez generała de Negrier, były zaklęciem...fatum, które odcisnęło swoje tragiczne piętno na losach Legii. Wszystko to, z czym dzisiaj kojarzona jest Legia Cudzoziemska, jej tradycje i symbole, rodziło się, dojrzewało i krzepło właśnie w takiej atmosferze – w boju. Wiele z owych specyficznych symboli, pojawiało się stopniowo, by dopiero w czasach nam współczesnych (XXw.) przybrać kształt ostateczny... Najstarszym symbolem, który obok białego kepi, można zakwalifikować do grupy tych najbardziej charakterystycznych, są epolety (les épaulettes de tradition). Ich pojawienie łączy się z rokiem 1868. Wtedy to właśnie przybrały swoją oryginalną formę kolorystyczną. Zawdzięczają ją Szwajcarom służącym w II Legii (1835 r.). Jest to czas, gdy generał Joseph Barnelle, wprowadził radykalne reformy dotyczące zniesienia regimentów narodowościowych. W 180cio letniej historii, epolety przechodziły różne koleje losu. Były okresy kiedy nie noszono ich w ogóle. Dopiero rok 1946, przesądził o ich losie. Wtedy to oficjalnie i definitywnie zostały wprowadzone jako stały element umundurowania Francuskiej Legii Cudzoziemskiej. W dzisiejszej formie, występują w dwóch wzorach. Pierwszy z nich, to wersja podstawowa (fot. nr 1) noszona przez żołnierzy w korpusie szeregowych do stopnia kapral (caporal) włącznie.



fot.1

Drugi wzór (fot. nr 2), noszony jest od stopnia starszy kapral (caporal –chef) do stopnia chorąży (adjutant). We wzorze II, rozróżnia się dwie wersje. Różnica polega na kolorze szamerunku. Piechota i spadochroniarze – kolor złoty (fot.nr 2), kawaleria – srebrny.



fot.2

A legendarne białe kepi (képi blanc) ? Czy było białe, czy też białym się stało ?... To oryginalne nakrycie głowy, wyposażone dodatkowo w osłonę karku, miało chronić żołnierzy Legii przed morderczymi promieniami afrykańskiego słońca. Jego pierwotny kolor nie był nawet zbliżony do białego. Kepi, a właściwie pokrowiec na nie nakładany, był koloru khaki i było noszone przez wszystkie jednostki ówczesnej Armii Francuskiej walczące w Afryce (rok 1907, pacyfikacja Maroka). Afrykańskie słońce i częste pranie powodowały stopniowe blaknięcie poszycia, coraz bardziej upodabniając go do koloru białego. Kadra starych wiarusów poczytywała sobie za zaszczyt posiadanie jak najbardziej « spranego », a tym samym, białego kepi. Była to niewątpliwa oznaka tego, iż jego właściciel jest weteranem kampanii afrykańskich. Zwyczaj ten był niejednokrotnie piętnowany i

zwalczany przez kadrę Legii ale bezskutecznie. W sukurs legionistom przyszedł zmiany w umundurowaniu, które wprowadziły mundur letni w białym kolorze. Wtedy to w Maroku, można było nosić « białe » kepi w okresie letnim, bez narażania się na szykany. Do koloru khaki, legionieści powracali niechętnie w okresie « zimowym ». Tak było aż do roku 1939-tego, kiedy to po raz pierwszy Francuska Legia Cudzoziemska pojawiła się na oficjalnej uroczystości w białym kepi. Stało się to dokładnie 14 lipca 1939 podczas Parady Niepodległości w Paryżu. Znowu, tak jak w Maroku dopomógł szczęśliwy dla Legii zbieg okoliczności. Było lato, więc żołnierze defilowali w mundurach letnich, a cóż mogło lepiej ów mundur uzupełnić, niż képi blanc ? To było coś jak... konsekracja. Opinia publiczna entuzjastycznie przyjęła ten nowy wizerunek Legii. Od tego momentu, noszenie białego kepi zyskiwało sobie coraz więcej zwolenników. W latach 1943 – 45 walczyło się do tego przyczyniły RMLE ² i 1 REC ³. W roku 1959, białe kepi, zostało oficjalnie zatwierdzone jako element umundurowania Legii Cudzoziemskiej. Dzisiaj, noszone jest przez legionistów z korpusu szeregowych, do stopnia starszego kaprała (caporal-chef) włącznie. Korpus podoficerski i oficerski (z pewnymi wyjątkami) nosi kepi w kolorze czarnym (fot. nr 3).



fot.3

Równie ciekawa zdaje się być historia zielonego beretu (béret vert), który swoją popularnością i rangą w niczym nie ustępuje białemu kepi. Zdecydowanie wyróżniający żołnierzy Francuskiej Legii Cudzoziemskiej spośród wielkiej rzeszy noszących berety o podobnym kolorze. Jego genealogia sięga okresu II wojny światowej i jest związana z powstaniem 13DBLE ⁴. W 1940 roku, świeżo sformowana 13 DBMLE ⁵ przyjmuje na stan umundurowania beret w kolorze khaki mod.1935. Następnie wspomnianej jednostki, 13DBLE w czasie walk w Indochinach, nosi ten beret nawet po zmianie umundurowania. Beret zaczynają też nosić żołnierze 1REC, wówczas jest on jeszcze w różnych odcieniach brązu. W 1948 roku formuje się 1BEP ⁶. Wtedy to zmienia się kolor beretu. Wzorem beretów pierwszych alianckich oddziałów spadochronowych SAS, staje się ciemno-zielony. 10 lipca 1957 roku, beret w tym właśnie kolorze, zostaje uznany oficjalnie za nakrycie głowy żołnierzy 2REP ⁷ (fot. nr 4), a w dwa lata później, 1959, całej Francuskiej Legii Cudzoziemskiej. To nakrycie głowy noszą

w przeciwieństwie do białego kepi, wszyscy żołnierze Legii, bez względu na stopień. Sam sposób



fot.4

noszenia tego beretu, przez żołnierzy Legii jest oryginalny i niezbyt często spotykany. Insignia umiejscowione nad prawym łukiem brwiowym, zaś beret przechylony na lewą stronę głowy czyli odwrotnie, niż jest to przyjęte w większości innych formacji. Chcąc pozostać w zgodzie z „kronikarskim sumieniem”, należałoby również wspomnieć o innych kolorach beretów, które przewinęły się w historii Legii. W okresie walk w Indochinach, Legia formowała oddziały składające się z miejscowych ochotników. Były między nimi kompanie spadochroniarzy (CIPLE⁸), które nosiły berety w kolorze kremowym z «dextrochère», czyli tradycyjnym symbolem francuskich wojsk powietrzno-desantowych (jak insignia 2REP). Pozostałe oddziały autochtonów wcielonych do Legii, takie jak CSM i CLSV, nosiły czarne berety ze wstążkami (tył beretu) w kolorach czerwonym i zielonym – bez insigniów lub innych odznak... Tym skromnym tekstem dotknąłem zaledwie ogromnej „przestrzeni”, jaką jest historia Legii Cudzoziemskiej – 180 lat!... było wiele prób sformowania choćby namiastki Legii (np. Hiszpania), bezskutecznie. Właśnie owe bezowocne próby i ciągłe trwanie Legii Cudzoziemskiej, świadczy o jej wielkości, niepowtarzalności, o prawdziwości zasad takich jak **„Honneur et Fidélité”**⁹. Świadomość tych prawd legła u podstaw mojej fascynacji tą formacją i zaowocowała pasją zgłębiania jej bogatych i niewyczerpalnych zasobów. Być może zabrzmi to patetycznie, a niech tam, drzemie we mnie nadzieja na zarażenie tym bakcylem, szerszego grona moich rodaków i choć bałbym się nazwać tego « misją », to jednak imperatyw ten nie pozwala mi spocząć – wiem, że warto. Powinniśmy, a przynajmniej znakomita większość z nas, « oswoić » nasze złe skojarzenia o tej formacji, przewartościować je. Wszak Polacy, w historii Legii, zapisali niejedną chwalebną stronę... Jestem pewien, iż pomimo zmienności czasów, jak również ewolucji, która zawsze była mocną stroną Legii, ona wyjdzie z tego obronną ręką. Zachowując swoje tradycje i tożsamość, Francuska Legia Cudzoziemska zawsze pozostanie elitą.

Piotr Wieciński - „béret vert”

„Stowarzyszenie byłych Żołnierzy i Przyjaciół Legii Cudzoziemskiej w Polsce”

¹ „*Legioniści, jesteście żołnierzami, żeby umrzeć. Posyłam was tam, gdzie się umiera*” – słowa przypisywane Generałowi de Negrier (1884).

² RMLE - **Régiment de marche de la Légion étrangère** (Regiment Marszowy Legii Cudzoziemskiej).

³ 1REC - **1er Régiment étranger de cavalerie** (1szy Regiment Cudzoziemski Kawalerii), utworzony 8 marca 1921r.

⁴ 13DBLE - **13ème Demi-brigade de Légion étrangère** (13ta Półbrygada Legii Cudzoziemskiej), sformowana 27 marca 1940r. Część « 13 », 30 czerwca 1940, przyłączyła się do FFL – Siły Wolnej Francji, Generała de Gaulle’a.

⁵ 13DBMLE - **13ème Demi-brigade de marche de la Légion étrangère** (13ta Półbrygada Marszowa Legii Cudzoziemskiej).

⁶ 1BEP - **1er Bataillon étranger de parachutists** (1szy Cudzoziemski Batalion Spadochronowy), utworzony 1 lipca 1948 roku w Khamisis.

⁷ 2REP - **2ème Régiment étranger de parachutists** (2gi Cudzoziemski Regiment Spadochronowy), elitarna jednostka powietrzno-desantowa Legii Cudzoziemskiej, a zarazem jedyny jej regiment spadochronowy. Godny spadkobierca historii i tradycji wszystkich spadochronowych jednostek Legii. Powstał z przeformowanego w Algierii, 2BEP.

⁸ CIPLE – **Compagnie Indochinoise de parachutistes de la Légion étrangère** (Indochińska Kompania Spadochronowa Legii Cudzoziemskiej), oddział utworzony z autochtonów-ochotników w czasie walk w Indochinach.

⁹ „Honor i Wierność” – dewiza Francuskiej Legii Cudzoziemskiej, widniejąca wraz z innymi inskrypcjami ,na sztandarach wszystkich regimentów. W 1920 roku zastąpiła wcześniejszą dewizę - „Dzielność i Dyscyplina”.